

Sygn. akt VIII C 2739/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Katarzyna Nowicka-Michalak

Protokolant: sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu w dniu 03 grudnia 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko P. R.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz P. R. kwotę 617,00 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VIII C 2739/15

UZASADNIENIE

W dniu 30 czerwca 2015 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wytoczył przeciwko pozwanemu P. R. powództwo o zapłatę kwoty 3.024,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, uzasadniając swoje żądanie nabyciem w/w wierzytelności, obejmującej niezapłacone czesne za naukę, od Akademii (...) w Ł., której studentem był pozwany.

W dniu 17 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, który pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa. W sprzeciwie pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

W odpowiedzi na sprzeciw, strona powodowa podtrzymała powództwo, kwestionując przedawnienie roszczenia. Nadto złożyła wniosek o zawieszenie postępowania w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 października 2001 roku pozwany zawarł umowę z Wyższą Szkołą (...) (późniejszą (...)) w Ł., na mocy której uczelnia zobowiązała się do prowadzenia zajęć dydaktycznych i organizowania egzaminów, zaś pozwany zobowiązany był do wniesienia określonych opłat, w tym czesnego. Wysokość czesnego została określona na kwotę 4.560 zł za rok akademicki, przy czym kwota ta została rozłożona zasadniczo na 12 rat miesięcznych po 380 zł dla studentów I i II roku i 9 miesięcznych rat po 506 zł dla studentów III roku, płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca. Ustalono także, że student rozpoczynający studia na semestrze zerowym

w miesiącu marcu, ma rozłożony program pierwszego semestru na 12 miesięcy i płaci przez ten czas czesne, którego miesięczna rata wynosi 190 zł. Pozwany nie zapłacił kwoty 257,50 zł, która była płatna do 10 listopada 2005 roku, trzech kwot po 380 zł płatnych kolejno do 10 grudnia 2005 roku, 10 stycznia 2006 roku, 10 lutego 2006 roku.

(dowód: kserokopia umowy zawartej przez pozwanego z (...), kserokopie uchwał, zarządzeń, cenników i odpisu z rejestru (...))

W dniu 26 lipca 2013 roku pomiędzy (...) w Ł. a powodem została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności, m.in. także tej wyżej wymienionej w łącznej kwocie 1.397,50 zł wobec pozwanego.

Pomimo wcześniejszego wezwania do zapłaty, pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował dochodzonego przedmiotowym powództwem zadłużenia.

(dowód: kserokopia umowy cesji z załącznikiem, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, które nie budziły wątpliwości, co do prawdziwości, ani rzetelności ich sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o zawieszenie postępowania do czasu rozpoznania skargi skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego. Przepis art. 177 § 1 k.p.c. nie przewiduje zawieszenia postępowania cywilnego w toczącej się sprawie cywilnej do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego dotyczącego zgodności określonego przepisu z Konstytucją RP. Treść tego przepisu jednoznacznie wskazuje, że jest w nim mowa o wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym nie ma zaś charakteru postępowania cywilnego. Literalna wykładnia przepisu art. 177 § 1 k.p.c. nie daje podstawy do jego stosowania w omawianym przypadku, a dokonywanie wykładni rozszerzającej tego przepisu wydaje się niedopuszczalne ze względu na wpływ zawieszenia postępowania na realizację praw i wolności określonych w Konstytucji (w art. 45 ust. 1) oraz w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6), statuujących prawo do sprawiedliwego procesu. Prawo to obejmuje również prawo do uzyskania w rozsądnym terminie rozstrzygnięcia sprawy orzeczeniem sądu. Z tego względu przepisy regulujące zawieszenie postępowania powinny być interpretowane ściśle, a ich wykładnia nie może prowadzić do tworzenia pozaustawowych przesłanek zawieszenia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Pozwany zawarł umowę z uczelnią wyższą, na podstawie której zobowiązał się do zapłaty na rzecz uczelni określonych kwot. Pozwany nie zapłacił dochodzonej kwoty (P. R. nie podnosił w treści sprzeciwu, aby uiszczył przedmiotowe należności), jednakże powództwo nie może być uwzględnione z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi z kolei, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie o zapłatę należności w postaci opłat za naukę bez wątplenia jest roszczeniem majątkowym. Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny inaczej nie stanowi, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa podnosiła, że umowa o świadczenie usług edukacyjnych stanowi nowy typ umowy nazwanej, do której nie znajdują zastosowania przepisy o zleceniu w tym art. 751 pkt 2 k.c. Ponadto wskazywała, że obowiązek zapłaty czesnego nie jest świadczeniem o charakterze okresowym, a jednorazowym, co najwyżej podzielonym na raty, a roszczenie uczelni wyższej nie jest związane z prowadzeniem działalności

gospodarczej, a tym samym znajduje do niego zastosowanie 10-letni termin przedawnienia roszczenia. Pełnomocnik pozwanej zakwestionował powyższe stanowisko podnosząc, że w przedmiotowej sprawie znajduje zastosowanie 2-letni termin przedawnienia zgodnie z art. 751 pkt 2 k.c..

Na mocy ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2014.1198) po art. 160 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U.2012.572) dodano art. 160a, który w ust. 7 stanowi, iż roszczenia wynikające z umowy regulującej warunki i wysokość opłat za odbywanie studiów i za usługi edukacyjne przedawniają się z upływem trzech lat. W świetle art. 32 przywołanej ustawy zmieniającej, do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 u.p.s.w., zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej stosuje się przepis art. 160a ust. 7 u.p.s.w. w powyższym brzmieniu. Przywołane zmiany weszły w życie z dniem 1 października 2014 roku.

Co prawda przepis art. 160a ust. 7 u.p.s.w. literalnie odnosi się do opłat związanych z odbywaniem studiów, o których mowa w art. 98 ust. 1 pkt 5, oraz opłat za usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 pkt 1 - 6 ustawy, tj. do określonych w tychże przepisach i pobieranych przez uczelnie publiczne jednorazowych opłat za wydanie dyplomu, świadectwa oraz innego dokumentu związanego z tokiem studiów oraz opłaty za świadczone usługi edukacyjne, jednakże w ocenie Sądu przepis ten należy stosować analogicznie do opłat pobieranych przez uczelnie niepubliczne. Za zastosowaniem w badanym stanie faktycznym art. 160a powołanej ustawy przemawia okoliczność uregulowania w ustawie reguł funkcjonowania prywatnych i państwowych uczelni oraz zasad odpłatności za studia podejmowane przez studentów. Zważając na regułę racjonalności prawodawcy, nie sposób uznać, że ustawodawca uchwalając art. 160a ustawy prawo o szkolnictwie wyższym, wbrew wcześniejszym regulacjom ustawy, wprowadzał daleko idące rozróżnienie pomiędzy studentami uczelni publicznych jak i niepublicznych w zasadniczej kwestii związanej z płatnościami za usługi edukacyjne, tak samo ponoszonymi przez studentów uczelni niepublicznych jak i studentów uczelni publicznych na kierunkach odpłatnych. Zważyć także należy, iż zasadą pozostaje ponoszenie przez wszystkich studentów wszelakich kierunków i trybów kształcenia (stacjonarnych jak i niestacjonarnych) opłat wskazanych w art. 98 ust. 1 pkt 5 ustawy, przykładowo opłat za wydanie duplikatów legitymacji studenckiej, dalszych odpisów dyplomu ukończenia studiów.

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia w przypadku roszczeń wynikających z umów zawartych przed wejściem w życie nowelizacji należy oceniać według nowych przepisów, co oznacza, że roszczenia dochodzone pozwem przedawniły się z upływem trzech lat. Roszczenia wskazane przez powoda stały się wymagalne w okresie od dnia 10 listopada 2005 roku do dnia 10 lutego 2006 roku, a zatem przedawnienie najpóźniejszych z tych roszczeń nastąpiło z dniem 20 lutego 2009 roku, tj. przed wytoczeniem niniejszego powództwa, co nastąpiło w dniu 30 czerwca 2015 roku.

Wskazać również należy, że kwestia terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę czesnego wynikającego z umowy o warunkach odpłatności za studia, o której stanowił art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku - Prawo o szkolnictwie wyższym, była przedmiotem zapytań prawnych kierowanych do Sądu Najwyższego, między innymi o sygnaturze III CZP 60/14 i III CZP 61/14, który jednak w dniu 11 grudnia 2014 roku postanowił odmówić podjęcia uchwały, a uczynił tak wobec wprowadzenia z dniem 1 października 2014 roku do systemu prawnego art. 160a ust. 7 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym w związku z art. 32 ustawy zmieniającej z dnia 11 lipca 2014 roku.

Na marginesie zauważyć należy, że brak w ogóle istnienia regulacji art. 160a ustawy prawo o szkolnictwie wyższym, czy też odmowa zastosowania w toku analogii jego ustępu 7 do stanów faktycznych obejmujących uczelnie niepubliczne, nie mógłby prowadzić do uwzględnienia roszczenia powoda.

Odnosząc się do wywiedzionych przez strony argumentów, które zostały przytoczone na wstępie czynionych rozważań prawnych,

w pierwszej kolejności rozważeniu w niniejszym procesie podlegała ocena charakteru prawnego umowy zawartej przez pozwanego z Wyższą Szkołą (...) w R.. Podstawowym bowiem zagadnieniem, którego rozstrzygnięcie decyduje o terminie przedawnienia roszczeń wynikających z umów cywilnoprawnych jest określenie charakteru prawnego samej umowy oraz stopnia szczególności ustawowych unormowań tejże umowy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 20/09, OSNC 2010/1/12). Dlatego też w przedmiotowej sprawie, celem prawidłowego określenia terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę czesnego za prowadzenie zajęć dydaktycznych i organizowanie egzaminów (przy założeniu, że nowo wprowadzony przepis art. 160a ust. 7 nie znajdowałby zastosowania w omawianym stanie faktycznym), koniecznym jest właśnie dokonanie oceny charakteru prawnego łączącej strony postępowania umowy nakładającej na studenta uczelni wyższej obowiązki finansowe, a w efekcie określenie, czy przepisy prawa regulujące stosunki pomiędzy uczelnią wyższą a studentami w zakresie umów zawieranych przez uczelnie wyższe ze studentami są dostatecznie szczególowe i wyczerpujące, tak ażeby wyłączały zastosowanie innych przepisów prawa.

Pozwany zawarł umowę o nauczanie, która należy do tzw. umów nienazwanych. Umowy nienazwane charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Ich stronami mogą być wszelkie podmioty prawa cywilnego, to jest osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Umowami nienazwanymi będą umowy o świadczenie usług zawierane z podmiotami świadczącymi je w zakresie swojej działalności gospodarczej lub zawodowej. Mogą też być zawierane z udziałem konsumentów.

Nie ulega wątpliwości, że umowa zawarta przez pozwanego ma charakter umowy nienazwanej związanej ze świadczeniem usług przez podmiot zajmujący się zawodowo nauczaniem, jakim jest uczelnia niepaństwowa.

Zgodnie z przepisem art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. W realiach niniejszej sprawy nie miałyby zatem zastosowania terminy przewidziane w powołanym art. 118 k.c., bowiem szczególnym przepisem dotyczącym roszczeń związanych z umowami nienazwanymi, w tym umową o nauczanie (studiowanie) byłby przepis art. 751 ust. 1 pkt 2 k.c., zgodnie z którym, z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. Tym samym za chybione należałoby uznać twierdzenie powoda o dziesięcioletnim terminie przedawnienia roszczenia.

Konsekwencją powyższego byłoby uznanie (przy założeniu, że nowo wprowadzony przepis art. 160a ust. 7 nie znajdowałby zastosowania w omawianym stanie faktycznym), że w przedmiotowej sprawie miałby zastosowanie dwuletni termin przedawnienia przewidziany dla roszczeń z tytułu nauki (art. 751 ust. 1 pkt 2 k.c.).

Nawet gdyby nie podzielić powyższej argumentacji, należałoby odwołać się do przepisu art. 118 k.c. w zakresie, w jakim ustanawia on trzyletni okres przedawnienia dla roszczeń okresowych. Niewątpliwie, jak wynika to z definicji przedstawianych w doktrynie prawa cywilnego, świadczenia okresowe polegają na stałym świadczeniu przez czas trwania stosunku prawnego w określonych regularnych odstępach czasu pewnej ilości pieniędzy (lub innych rzeczy zamiennych), które jednak nie składają się na z góry określoną, co do wielkości całość i zachowują swoją jurydyczną samodzielność. Nie mają one tej cechy świadczenia jednorazowego, jaką jest możliwość jego spełnienia w drodze jednorazowego zachowania dłużnika nawet, jeżeli to, co do zasady jednorazowe, zachowanie podzielone jest na raty, rozciągnięte w czasie.

Przenosząc powyższe definicje na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, że strony zawarły umowę o kształcenie na studiach określając obowiązek zapłaty czesnego w wysokości wskazanej w odniesieniu do danego semestru. Kwota ta nie wyczerpywała całości roszczenia uczelni z tytułu zawartej umowy, dotyczyła ona jedynie jednego semestru nauki (notoryjność urzędowa). Nie było możliwe spełnienie jednorazowo przez pozwanego świadczenia zapłaty czesnego

za całe studia. Przez cały czas trwania umowy (a mogła ona trwać np. 3 lata), pozwany zobowiązany był płacić uczelni czesne w określonej wysokości za każdy semestr. Dla przyjęcia okresowości świadczenia nie ma znaczenia jego częstotliwość – może to być świadczenie spełniane, co tydzień, co miesiąc, co rok, a nawet można sobie wyobrazić dłuższe okresy. Nie ma też znaczenia, że pozwany miał płacić raty czesnego, to nie bowiem raty czesnego decydują o przyjęciu okresowości tego świadczenia, lecz ustalenie jego rocznego/semestralnego wymiaru. Uzupełniając powyższą argumentację trzeba podkreślić, że nawet przy założeniu z góry określonego czasu trwania studiów przy zwykłym ich toku i teoretycznej możliwości zsumowania czesnego i ustalenia jego jednorazowej wysokości, świadczenie to nie staje się świadczeniem jednorazowym. Zgodzić się chyba trzeba, że tak samo nie stanie się świadczeniem jednorazowym czynsz najmu lokalu w przypadku umowy najmu zawartej na czas oznaczony, choćby np. tylko 3 miesięczny. Istotą bowiem świadczenia okresowego jest powiązanie jego wysokości z jakąś konkretną, powtarzalną jednostką czasu (miesiąc, rok) i nadanie mu dla każdej z tych jednostek owej jurydycznej odrębności. Ustalenie czesnego w umowie o studia w wysokości powiązanej z rokiem akademickim niewątpliwie przesądza o jurydycznej samodzielności tego świadczenia za każdy kolejny rok/semestr.

Jakkolwiek, wobec wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej z 11 lipca 2014 roku, argumenty obu stron dotyczące sposobu liczenia terminu przedawnienia roszczeń z tytułu odpłatnej nauki w szkole wyższej stały się jednak bezprzedmiotowe, a powyższe rozważania czynione były jedynie „na marginesie”, bowiem art. 160a ust. 7 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym od 1 października 2014 roku jednoznacznie określa termin przedawnienia w przypadku tego typu umów.

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu nie doszło również do zrzeczenia się przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Podkreślić bowiem należy, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia roszczenia nie wymaga wprowadzie żadnej szczególnej formy, nie mniej aby uznać, iż dłużnik zrzekł się zarzutu przedawnienia należy ustalić, że miał on świadomość przedawnienia kierowanego pod jego adresem roszczenia o spełnienie świadczenia majątkowego i będąc świadomym konsekwencji zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia, zrzekł się go. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, iż możliwe jest przyjęcie, że uznanie przedawnionego już roszczenia zawiera także zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia tylko wówczas, jeżeli z treści lub z okoliczności, w których oświadczenie to zostało złożone, wynika, że taka właśnie była rzeczywista wola dłużnika (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1013/00, LEX nr 80261).

Zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości, jest ocena zarzutu przedawnienia, jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia, z przysługującego mu prawa, użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał jednak, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia jako naruszającego zasady współżycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, przedmiotowe powództwo należało oddalić.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

Jej zastosowanie jest uzasadnione faktem, że żądanie powoda zostało oddalone w całości. Pozwany wygrał spór w 100 %, a powód przegrał w 100 %. Powód winien, więc zwrócić pozwanemu koszty niezbędne poniesione w celu obrony jego praw (art. 98 § 3 k.p.c.).

Koszty poniesione przez pozwanego to 600 zł z tytułu zastępstwa procesowego radcy prawnego w niniejszej sprawie – stawka minimalna wynikająca z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz kwotę 17 zł – tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.